

## Wyznania najcichsze – W.Kocoń

Ludzie mówią najciszej,  
Kiedy na coś czekają,  
Czy ich los ukołysze,  
Zmieni w "tak" słowo "nie"  
Cicho mówią, gdy cierpią,  
Gdy im serca pękają,  
Beznadziejne dni biegną,  
Smutno, szaro i źle

A głośno i najgłośniej  
Krzyczy, kłamię ludzki strach,  
Gdy goni go zły los, rozpacz, żal  
I ludzie zaklinają  
Wszystkie moce, cały świat  
O spokój i o szczęścia jakiś ślad

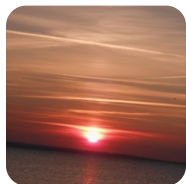
Ludzie mówią najciszej  
Słowa ciepłe i czułe,  
Uśmiechają się tkliwie,  
Razem w drogę chcą iść  
Cicho szepczą o niebie,  
No i niebo rozumie,  
Że jest bardzo potrzebne  
Tylko dla nich od dziś

A głośno i najgłośniej  
Ludzkie szczęście śmieje się,  
Do kogo teraz iść, dobrze wie  
I ludzie swoją radość  
Jak najgłośniej śpiewać chcą,  
Gdy mają już swój port i miłość swą

Ludzie mówią najciszej  
Słowa ciepłe i czułe,  
Uśmiechają się tkliwie,  
Razem w drogę chcą iść

Cicho szepczą o niebie,  
No i niebo rozumie,  
Że jest bardzo potrzebne  
Tylko dla nich od dziś

A głośno i najgłośniej  
Ludzkie szczęście śmieje się,  
Do kogo teraz iść, dobrze wie  
I ludzie swoją radość  
Jak najgłośniej śpiewać chcą,  
Gdy mają już swój port i miłość swą



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych